

UZASADNIENIE

T. S. oskarżony został o to, że

w dniu 9 listopada 2013 roku w K. dokonał uszkodzenia samochodu marki B. o nr rej. (...) poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej na błotniku tylnym lewym, drzwiach tylnych prawych, drzwiach lewych przednich oraz błotniku lewym przednim powodując łączne straty w wysokości 2273,22 złoty na szkodę R. A. (1) tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Kielcach, wyrokiem z dnia 12 września 2016 roku, w sprawie IX K 618/15:

I. uniewinnił oskarżonego T. S. od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia ;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk stwierdził, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył prokurator, który zaskarżył wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonego i zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnej ocenie przez Sąd I instancji zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego i mylnym uznaniu, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu, albowiem zdaniem Sądu „nie było naocznych świadków zdarzenia, którzy bez żadnych wątpliwości wskazali na oskarżonego jako sprawcę czynu”, podczas gdy z zeznań złożonych przez A. G. (1) – w toku postępowania przygotowawczego wynikało, że „widział jak oskarżony ręką jechał po boku pojazdu... a gdy doszedł do końca pojazdu, to rękę schował do kieszeni”, a powyższe zeznania w powiązaniu z zeznaniami K. W. (1) pozwalają na ustalenie – motywu działania sprawcy i uwzględniając zasady doświadczenia życiowego oraz miejsce i czas zdarzenia pozwalają na uznanie, że to oskarżony dokonał uszkodzenia samochodu, a A. G. (1) widział sposób zachowania oskarżonego, zaś zmiana zeznań tego świadka w toku postępowania przed sądem była spowodowana obawą przed zachowaniem oskarżonego, czego potwierdzeniem było uprzednie zastrzeżenie danych adresowych – A. G. (1) podczas dochodzenia,

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to przepisów art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 167 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 390 § 2 kpk, art. 410 kpk – polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego oraz wybiórcze potraktowanie dowodów poprzez przecenienie przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i uznaniu za wiarygodne jedynie zeznań świadka A. G. (1), złożonych przed Sądem, a uznanie że świadek K. W. (1) i pokrzywdzony R. A. (1) starali się dostosować swoje relacje tak, aby wykazać że oskarżony zdenerwowany awanturą w sklepie w ramach swoistej zemsty zarysował pojazd, którym do pracy przyjechała K. W. (1) oraz nieprzeprowadzenie wszystkich dowodów niezbędnych na rozprawie i niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez – zaniechanie dopuszczenia przez Sąd I instancji dowodu z przesłuchania świadka M. K., który jak zeznała K. W. (1) na rozprawie w dniu 29.08.2016 roku, przyjechał w dniu zdarzenia do sklepu i zapytał ją – „czy mieli tak uszkodzony samochód, po czym wyszła ona na zewnątrz”, a nadto nieprzeprowadzenie konfrontacji pomiędzy K. W. (1) a A. G. (1) podczas gdy przedstawiona przez A. G. (1) na rozprawie wersja zdarzenia pozostaje w sprzeczności z zeznaniami K. W. (1), zwłaszcza okoliczność iż to „ona pokazała mu oskarżonego na monitoringu i wtedy skojarzył iż jedną z osób która wychodziła był oskarżony”, a zatem nie wyczerpano wszystkich możliwości, które pozwoliłyby na ustalenie czasu i okoliczności popełnienia przestępstwa i niezwrócenie uwagi na to, że skoro świadek A. G. (1) obawiał się zachowania oskarżonego i wniósł o zastrzeżenie swoich danych adresowych w toku dochodzenia (co też uczyniono na podstawie uprzednio obowiązującego art. 191 § 3 kpk), to Sąd wiedząc o tym na podstawie art. 390 § 2 kpk winien przesłuchać świadka pod nieobecność oskarżonego.

Podnosząc takie zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kielcach.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja prokuratora zasługiwała w pełni na uwzględnienie, niezależnie od tego iż chronologia zarzutów budzić może zastrzeżenia, w sytuacji gdy to błąd w ustaleniach faktycznych jest konsekwencją obrazy prawa procesowego, a nie odwrotnie. Mając jednak na uwadze zależność między podniesionymi zarzutami, polegającą na tym, iż jednostronna i wybiórcza ocena materiału dowodowego, skutkowałą ustaleniami, które uznać należy za co najmniej przedwczesne, za zasadne uznano łączne odniesienie się do obu tych zarzutów.

I tak:

1. Rację ma prokurator wskazując na niezasadne wyeksponowanie tylko okoliczności i ustaleń dla oskarżonego korzystnych, co związane jest z wybiórczą oceną materiału dowodowego. Za takim stanowiskiem przemawia chociażby analiza wyjaśnień oskarżonego, którym to Sąd I instancji w istocie dał wiarę, pomimo że oskarżony wyjaśnienia złożył dopiero po ponad 2 i pół roku, wcześniej odmawiając wyjaśnień i pominął w nich ewidentnie świadczące na jego niekorzyść takie okoliczności jak, uderzenie w stojak z napojami, przewrócenie go, czy też kopnięcie w puszkę, co zarejestrowane zostało na monitoringu. Znamienne, iż okoliczności tych nie przyznali tak oskarżony, jak również M. B. i H. M., które to dowody Sąd uznał za korespondujące ze sobą i przekonujące. Nie bez znaczenia wydaje się także okoliczność – pominięta zupełnie przez Sąd I instancji – iż oskarżony dopiero na rozprawie sądowej, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy – powołał się na monitoring zewnętrzny, a więc w czasie kiedy miał bez wątpienia pewność, iż nawet gdyby obejmował on miejsce zdarzenia, to z uwagi na upływ czasu, zapis taki nie mógł tak długo przechowywany.

2. Oparcie się na zeznaniach A. G. (1), w wersji przedstawionej na rozprawie i zaprezentowana w tym zakresie argumentacja, zdaniem Sądu Okręgowego, jest mało przekonująca. Przede wszystkim Sąd Orzekający zabagatelizował fakt, iż wersja o rzekomym pokazaniu świadkowi zapisu monitoringu, poinformowaniu go o awanturze w sklepie oraz rozytywaniu o „pana T.”, jeszcze w dniu 09.11.2013r. pojawiła się dopiero na rozprawie w dniu 06.04.2016 roku (k. 209-211). Wcześniej natomiast A. G. na okoliczność taką nie tylko, że nie wskazywał to nadto wprost podał, iż w sklepie, w dniu zdarzenia, dokonał tylko zakupów, natomiast o zniszczeniu samochodu dowiedział się następnego dnia i wtedy dopiero skojarzył to z charakterystycznym, podejrzanym zachowaniem się oskarżonego. Mimo to Sąd I instancji z faktu rzekomego niepoinformowania K. W. o zniszczeniu samochodu, zaraz po wejściu do sklepu, uczynił argument mający przemawiać za niedaniem wiary jego pierwszym zeznaniom.

Uwadze Sądu Rejonowego zupełnie uszła nadto okoliczność (skoro Sąd uchylił się od oceny w tym zakresie), iż wersja A. G. z postępowania przygotowawczego w pełni korespondowała z zeznaniami K. W., która to już 20.11.2013 roku podała, że dzień po zdarzeniu przyszedł klient, który sam stwierdził, że widział „jak samochód porysował chłopak o imieniu T.” (k. 23), wykluczając jednocześnie by świadek cokolwiek na ten temat miał mówić w dniu, kiedy doszło do awantury w sklepie i zniszczeniu uległ samochód. Nadto Sąd uznając zeznania tego świadka, przedstawione na rozprawie, za wiarygodne, nie wyjaśnił dostatecznie, dlaczego pomimo różnych wersji co do przyczyn złożenia innych zeznań w postępowaniu przygotowawczym (chęć zrewanżowania się pracownikom sklepu, „pisanie zeznań właściwie przez policjanta”, czy wreszcie „niezastanawiania się nad tymi zeznaniami” – k.211), a więc rażącej wręcz niekonsekwencji świadka, w kwestiach najistotniejszych, zeznania złożone na rozprawie, a skrajnie różne od wcześniejszych uznał za przekonujące. Powód dla którego, zdaniem Sądu I instancji, zrozumiałe były wytłumaczenia, iż świadek składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym, „czuł się zobowiązany wobec K. W.”, nie przekonują tym bardziej – a do czego Sąd się nie odniósł – iż K. W. (1) zaprzeczyła, jakoby A. G. w jakikolwiek sposób miał się czuć wobec niej zobowiązany (k. 241-243).

3. Trudno byłoby zaakceptować stanowisko Sądu Rejonowego, co tego iż powodem niedania wiary zeznaniom A. G., złożonym w postępowaniu przygotowawczym (k.37,40), miałyby być rzekoma ich ogólnikowość (tak uzasadnienie k.254), skoro świadek przedstawił dokładnie co widział w dniu zdarzenia, jak się zachował po wejściu do sklepu, a także jak wyglądała jego wizyta w tym sklepie następnego dnia. Znamienne jest, iż świadek podczas przesłuchania go w postępowaniu przygotowawczym użył bardzo znaczących sformułowań, tj. „rękę miał odgiętą w kierunku blachy boku pojazdu...wyglądało to podejrzanie, bo on prawie ocierał się o pojazd”, „szedł i ręką jechał po boku pojazdu”,

„ten co jechał ręką po pojeździe nie rozglądał się, tylko szedł i jechał ręką po pojeździe”, „jak doszedł do końca przodu pojazdu to rękę schował do kieszeni” (k.37). Podobnej treści zeznania świadek złożył zresztą podczas kolejnej czynności procesowej, mówiąc że rozpoznał oskarżonego na okazanych mu zdjęciach, jako tego, który „jechał po pojeździe ręką”(k.40). To natomiast, iż świadek nie słyszał odgłosu niszczenia metalu, wydaje się być absolutnie zrozumiałe, skoro A. G. stał od miejsca zdarzenia w odległości ok. 15-20 metrów. Myli się także Sąd Rejonowy, dyskwalifikując zeznania A. G., z postępowania przygotowawczego, na tej podstawie iż świadek nie powiadomił od razu K. W., o tym co widział przed sklepem, skoro „jak sam twierdził o awanturze dowiedział się zaraz po wejściu do sklepu” (por. uzasadnienie- k.254). Faktycznie bowiem, świadek słuchany po raz pierwszy wyraźnie podał, iż nie miał żadnej wiedzy o jakiejś awanturze, skoro „tylko wszedł do sklepu i zrobił zakupy” (k.37v). Co więcej podczas tego samego przesłuchania A. G. wskazał, że dopiero następnego dnia dowiedział się o uszkodzeniu samochodu i wtedy skojarzył to z zachowaniem oskarżonego z dnia 09.11.2013 roku.

4. Dowolną wydaje się być argumentacja, co do tego że świadkowie K. W. i R. A., nie zasługują na wiarę, skoro „swoje relacje starali się dostosować tak, by wykazać że oskarżony zdenerwowany awanturą w sklepie, w ramach swoistej zemsty, zarysował pojazd” (k.257). Trudno byłoby bowiem przyjąć by za takim rozumowaniem, przemawiać miały różnice w zeznaniach świadków co do czasu dostrzeżenia zarysowań na samochodzie. Niezależnie bowiem od tego, że świadkowie ostatecznie potwierdzili swoje wersje z postępowania przygotowawczego, to nadto Sąd Rejonowy błędnie posłużył się co do K. W. argumentem, jakoby na rozprawie 11.09.2014 roku – inaczej niż podczas pierwszego przesłuchania – stwierdziła ona, iż uszkodzenia samochodu zauważyła „około godzinę po awanturze” (k.256), podczas gdy świadek faktycznie stwierdziła, że zauważyła zniszczenie pojazdu „po około godzinie, jak się ruch zmniejszył” (k.119). Także twierdzenia Sądu, iż nie przekonuje wersja R. A., jakoby uszkodzenia miał zauważyć zaraz po wyjściu oskarżonego ze sklepu (k. 257) są o tyle niezrozumiałe, iż świadek ten faktycznie na tę okoliczność zeznawał dopiero w dniu 29.08.2016 roku (k. 243), podając jedynie w kategoriach możliwości, iż co prawda mogło to być „pół godziny po tym jak oskarżony wyszedł”, ale też wyraźnie zastrzegł iż „nie pamięta dokładnie jak to było, bo to było dawno”.

5. Rację ma skarżący zarzucając nieprzeprowadzenie konfrontacji między K. W. i A. G., w sytuacji gdy A. G. na rozprawie utrzymywał jakoby K. W. miała mu jeszcze w dniu zdarzenia pokazać oskarżonego na monitoringu i zapytać go o (...) (k.209-211), zaś K. W. konsekwentnie wskazywała (k. 23, 119), iż to A. G. dzień później przyszedł do sklepu i stwierdził, że „samochód porysował chłopak o imieniu T.”.

6. Za w pełni zasadny uznać należało nadto zarzut co do obrazy art. 390 par. 2 kpk, poprzez jego niezastosowanie, skoro świadek K. G. konsekwentnie przez całe postępowanie sygnalizował swoje obawy przed oskarżonym, wnioskując nadto o utajnienie swoich danych adresowych.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy, uwzględniając wszystkie przedstawione wyżej uwagi, przesłucha po raz kolejny oskarżonego, R. A., K. W. oraz A. G., skonfrontuje dwóch ostatnich świadków, na okoliczności o jakich mowa w punkcie 5, zaś A. G. przesłucha w warunkach, o jakich mowa w art. 390 par. 2 kpk. W odniesieniu do dowodów, które nie miały wpływu na uchylene wyroku, możliwym będzie poprzestanie – w myśl art.442 § 2 kpk - na ich odczytaniu. Celowym będzie nadto rozważenie zasadności ewentualnego przesłuchania M. K..

Orzeczenie oparto na przepisach art. 425 kpk, art. 437 par. 1 kpk, art. 438 pkt 2 i 3 kpk, art. 456 kpk.

SSO Bogusław Sędkowski SSO Alina Bojara SSO Krzysztof Sójka